Herbert Leopold Gabryś

ELEKTROENERGETYKA POLSKA 2006

Próba bilansu pierwszego półrocza[1)]

Pierwsze półrocze 2006 r. było korzystne dla podmiotów polskiej elektroenergetyki. Przy dobrej sytuacji gospodarczej, długiej i ostrej zimie, a także zwiększonej konsumpcji energii elektrycznej w pierwszych miesiącach letnich zużyliśmy w kraju o prawie 5% więcej energii elektrycznej w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego. Produkcja ogółem energii elektrycznej była większa[2)] o 6,1%, z czego same elektrownie cieplne zawodowe wyprodukowały o ponad 7% więcej. Elektrownie niezależne (w tym cieplne i odnawialne źródła energii) po raz pierwszy od dłuższego czasu nie odnotowały tak znaczących jak elektroenergetyka zawodowa, zwiększeń produkcji energii elektrycznej.

Znamienny jest fakt, iż po raz pierwszy od wielu lat tak znaczące zwiększenie produkcji energii elektrycznej pochodziło przede wszystkim z „elektrowni na węglu kamiennym". „Na węglu brunatnym" produkcja była większa o 1,3%, a w „elektrowniach na węglu kamiennym" o prawie 15,5%!

Tak znaczące obciążenie elektrowni węgla kamiennego zwiększoną produkcją może świadczyć o wyczerpaniu prostych możliwości zwiększenia produkcji z „elektrowni na węglu brunatnym".

Elektrownie i elektrociepłownie zużyły przy tym 22,9 mln ton węgla kamiennego, to znaczy o 7,5% więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Jeśli tak było – a było tak bez wątpienia! – to „elektroenergetyka węgla kamiennego" w wynikach roku bieżącego będzie miała istotniejsze znaczenie zarówno dla wyników gospodarczych podsektora jak i górnictwa węgla kamiennego!

W strukturze wytwarzania energii elektrycznej w pierwszym półroczu „elektrownie węgla kamiennego" zajmują około 45%, przy 36% z „elektrowni węgla brunatnego".

Jeśli średnia cena energii elektrycznej sprzedanej w „elektrowniach na węglu brunatnym" wynosiła około 132,6 zł/MWh (z czego *Bełchatów i Konin* wyznaczały cenę najniższą, bliską 120 zł/MW), a w „elektrowniach na węglu kamiennym" była bliska 140,5 zł/MW (z czego *El. Rybnik* wyznaczała cenę bliską minimalnej), to oczywiste jest, że w system wprowadzono więcej energii elektrycznej droższej, bo z „elektrowni węgla kamiennego". Wynika to przy tym nie tylko „natury" kosztowniejszej produkcji z „elektrowni na węglu kamiennym" i większego udziału cen energii z kontraktów długoterminowych tejże, ale także z kilkuletnich tendencji różnicujących niekorzystnie „elektroenergetykę węgla kamiennego" od „elektroenergetyki węgla brunatnego".

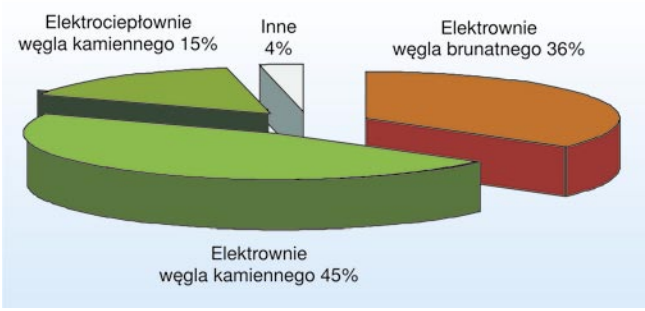

Rys. 2. Struktura wytwarzania energii elektrycznej po I półroczu 2006 roku

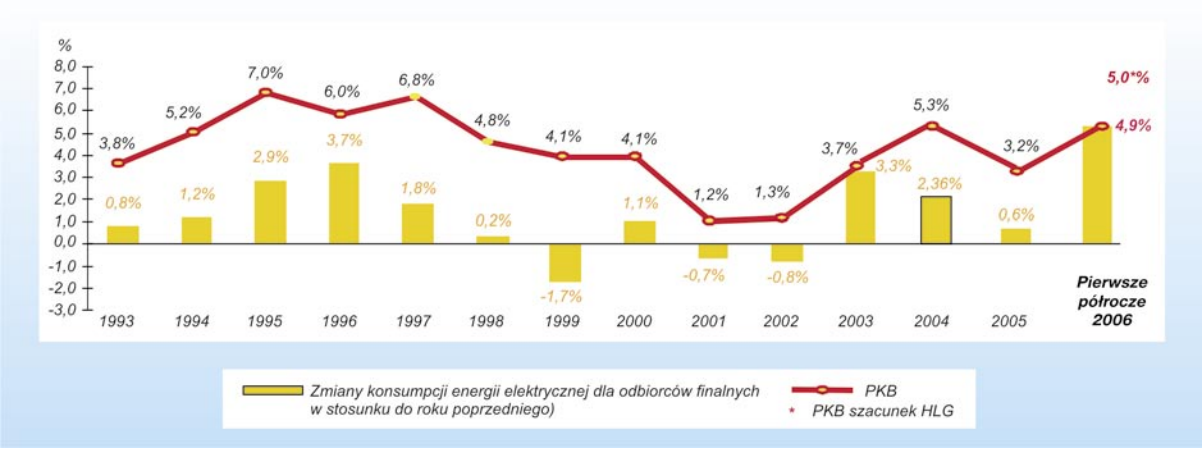

Rys. 1. Zużycie krajowe energii elektrycznej przez odbiorców finalnych (porównanie rok po roku) a PKB (z konsumpcją własną elektroenergetyki, narastająco)

[1)] W artykule wykorzystano materiały ze zbiorów własnych Autora oraz dane *ARE S.A* (HLG)

[2)] Wszystkie porównania odnoszą sie do ilorazu danych za I półrocze 2005 do I półrocza 2006 r. (HLG)

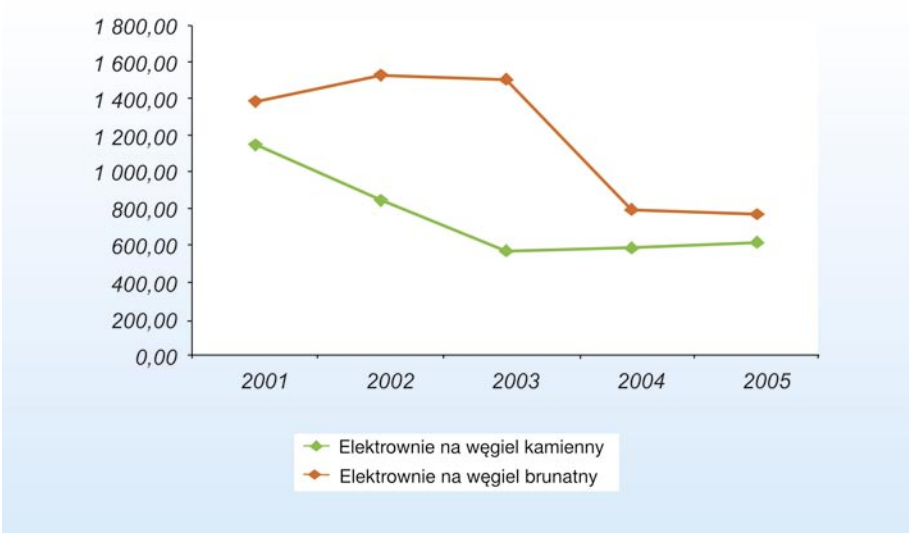

Rys. 3. Nakłady inwestycyjne w elektrowniach węgla kamiennego i brunatnego, mln zł

Przypomnijmy wybrane, uśrednione relacje z lat 2001–– 2005:

- średnia cena energii elektrycznej sprzedanej „na węglu kamiennym" w miarę stabilna po 2002 roku, przy zmniejszającej się (uśrednionej) po 2003 cenie w „elektrowniach na węglu brunatnym",
- jednostkowy koszt stały (en. el. i RUS), choć po 2002 roku zmniejszający się „na węglu kamiennym", to nadal jest wyraźnie wyższy od kosztu stałego w „elektrowniach na węglu brunatnym",
- jednostkowy koszt zmienny (en. el. i RUS) po 2002 roku w „elektrowniach na węglu brunatnym" ma wyraźną tendencję do zmniejszania się, a „w elektrowniach na węglu kamiennym" po 2003 zmienił tendencję na wzrostową i nadal wyraźnie wyższą,
- po 2003 roku zmniejsza się rentowność sprzedaży łącznej w „energetyce węgla kamiennego" przy wzroście tejże „na węglu brunatnym" od 2004 roku.

Jeśli dodać do tego niekorzystne dla „elektroenergetyki węgla kamiennego" nakłady inwestycyjne, i to zarówno co do wartości jak i udziału w strukturze produkcji w relacji do „elektrowni węgla brunatnego", to wobec wyzwań przyszłości (potrzeby: odtworzenia mocy, spełnienia wymagań ekologicznych i podwyższenia konkurencyjności) podsektor wytwarzania „na węglu kamiennym" staje wobec potrzeb znacznych środków na sfinansowanie inwestycji (nieporównywalnych z dotychczasowymi doświadczeniami)!!!

W wynikach gospodarczych pierwszego półrocza 2006 podmioty gospodarcze elektroenergetyki polskiej pozostają nadal znacząco zróżnicowane. Dla grupy elektrowni i elektrociepłowni wskaźnik rentowności obrotu netto zawiera się od wyraźnie ujemnego do ponad 20%, wskaźnik bieżącej płynności od zbliżonej do zera do kilkunastokrotnej, a kapitał obrotowy liczony w dniach obrotu od ujemnego (zbliżonego do –100 dni) do prawie 300 dni. Jednostkowy koszt energii elektrycznej sprzedanej (en. el. i RUS) różnicował podmioty prawie trzykrotnie, a udział podatku akcyzowego w kosztach wytwarzania energii elektrycznej od około 7% do prawie 20%. Wskaźnik rentowności łączny działalności energetycznej zawierał się pomiędzy wartością ujemną – kilkanaście % do prawie 29%.

Dodajmy przy tym kilka informacji dotyczących dystrybucji.

W strukturze kosztów po pierwszym półroczu 2006 nadal ważą zakupy energii i usług przesyłowych i stanowią około 76%, a amortyzacja przekracza niewiele ponad 6%.

Rentowność obrotu brutto jest wysoka, choć zróżnicowana ponad czterokrotnie przy minimalnym wskaźniku zbliżonym do 6%. Rozpiętość kosztów pracy jest mniejsza niż w okresach przeszłych i po wynikach pierwszego półrocza zawiera się pomiędzy prawie 26 a 39 tys.zł/zatrudnionego.

Kapitał obrotowy liczony w dniach obrotu zmienia się od wartości ujemnej (kilka dni) po dodatnią równą prawie 200 dni.

Średnia cena sprzedaży energii elektrycznej zawierała się pomiędzy 259,9 a 321,5 zł/MWh przy średniej cenie zakupu 120,6 zł/MWh, przy średnich kosztach energii elektrycznej sprzedanej około 264 zł/MWh. Nadal pozostał znaczący udział energii elektrycznej zakupionej z *PSE* w taryfie MiE, bo przekraczający 26%.

Wskaźnik strat bilansowych (łączny – straty techniczne i handlowe) od 5 do 10%, a rentowność sprzedaży energii elektrycznej brutto różnicowała spółki prawie trzykrotnie przy maksymalnym wskaźniku prawie 14%.

Wyniki gospodarcze polskiej elektroenergetyki pierwszej połowy 2006 roku wskazują nadal znaczące zróżnicowanie podmiotów w podsektorach, a wzrastający udział energii z „elektrowni węgla kamiennego" powoduje, że do krajowego systemu elektroenergetycznego wprowadzana jest droższa energia elektryczna. Spowodowane to jest nie tylko zdarzeniami z przeszłości, ale i potrzebami inwestycyjnymi przyszłości!

Na zakończenie tego przeglądu energetycznych wydarzeń pierwszego półrocza 2006 roku zwrócić można uwagę, że wyzwania nowej strategii energetycznej Unii Europejskiej i nadchodzące coraz szybciej otwarcie rynku energii wymagają w coraz większym stopniu od polskiej energetyki zarówno radykalizacji działań mających na celu ograniczenie kosztów, jak i włączenia się do dramatycznego wyścigu o środki inwestycyjne, wyścigu, w którym udział będzie brał nie tylko podsektor wytwarzania!